

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :  
18 listopada 2024

**Łk 18,35-43** (Biblia Tysiąclecia)

(35) Kiedy zbliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. (36) Gdy usłyszał, że tłum przeciąga, dowiadywał się, co się dzieje. (37) Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. (38) Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (39) Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (40) Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go: (41)

**Co chcesz, abym ci uczynił?** Odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. (42) Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. (43) Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dlaczego Jezus zadał to pytanie? Było przecież oczywiste, że człowiek, który do Niego woła, jest niewidomy. To ten stan zmusił go do żebrania przy drodze, aby zdobyć środki utrzymania. Odzyskanie wzroku byłoby rozwiązaniem wszystkich jego problemów!

Być może jednak Jezus postawił to pytanie, aby poszerzyć jego oczekiwania. Miał mu do zaoferowania coś więcej, niż tylko uzdrowienie fizyczne. Pełen wiary i oczekiwania mężczyzna wypowiedział swoją prośbę: „Panie, żebym przejrzał!” (Łk 18,41).

Jezus właśnie to pragnął od niego usłyszeć! Poruszony determinacją niewidomego przywrócił mu wzrok cielesny, ale również uczynił coś jeszcze bardziej cudownego - dał mu zdolność zobaczenia, kim naprawdę jest Ten, który go uzdrowił.

Mężczyzna przyjął ten dar z radością i „natychmiast (···) szedł za Nim, wielbiąc Boga” (Łk 18,43).

Wyobraź sobie, że Pan zadaje ci to samo pytanie: „Co chcesz, abym ci uczynił?” . Z pewnością jest wiele rzeczy, których potrzebujesz - może uzdrowienie fizyczne, może lepsza praca czy pojednanie z kimś, kogo kochasz. Są to dla ciebie ważne sprawy i Pan o tym wie. Ale być może chce dać ci coś więcej niż to, o co prosisz.

Odlóż więc na razie na bok swoje pilne potrzeby i zapytaj Jezusa, co On chce dla ciebie uczynić. Może chce objawić ci, kim jest, jak uczynił to z niewidomym człowiekiem z dzisiejszej Ewangelii. Może chce uleczyć twoją duchową ślepotę, abyś mógł lepiej Go widzieć. Jezus zna ciebie i miłuje bardziej niż jesteś w stanie to sobie wyobrazić. On może zaspokoić każde najgorętsze pragnienie twego serca. Jest gotów przebaczyć i zapomnieć każde z twoich przewinień. Nigdy, ale to nigdy cię nie opuści.

To prawda, że Jezus troszczy się o nas, ale to nie znaczy, że mamy Go traktować jako narzędzie, którym możemy się posługiwać, by zdobyć to, czego potrzebujemy. To On jest wszystkim, czego potrzebujemy! Obyśmy zwracali się do Niego codziennie, gotowi przyjąć wszystko, co chce nam dać.

**„Panie, obym przejrzał! Otwórz mi oczy na to, kim jesteś i co chcesz we mnie czynić” .**

**Ps 1,1-4.6**

**Ap 1,1-4; 2,1-5a:** (1) Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, a On wysławszy swojego anioła oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu Janowi. (2) Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział. (3) Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. (4) **Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest, i Który był i Który przychodzi,** i od Siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, (1) Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma w prawej ręce siedem gwiazd, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: (2) Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i żeś ich znalazł kłamcami. (3) Ty masz wytrwałość: i zniosłeś cierpienie dla imienia mego - niezmordowany. (4) Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. (5) Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij!



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

19 listopada 2024

**Ap 3,1-6.14-22 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) **Aniołowi Kościoła w Sardes** napisz: To mówi Ten, co ma Siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. (2) Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. (3) Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. (4) Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze Mną w bieli, bo są godni. (5) Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. (6) Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

(14) **Aniołowi Kościoła w Laodycei** napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: (15) Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! (16) A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. (17) Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty, i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny i ślepy, i nagi. (18) Radzę ci kupić u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się obłókł, a nie ujawniła się haniebna twa nagość, i balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. (19)

**Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę**. Bądź więc gorliwy i nawróć się! (20) Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłysz, mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. (21) Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. (22) Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak poczułbyś się, gdyby Bóg skierował do ciebie te same słowa, co do wierzących w Laodycei – że przychodzi, aby cię „karcieć i ćwiczyć”? W większości z nas wzbudziłoby to co najmniej pewien niepokój, a niektórzy może nawet wpadliby w panikę! Ale właściwie z jakiego powodu?

Dlaczego mielibyśmy obawiać się kogoś, kto tak bardzo nas kocha?

Być może nasz lęk bierze się stąd, że żyjąc na tym świecie tracimy właściwy ogląd rzeczy. Przemoc, idea odwetu i „odegrania się” na tych, z którymi komuś nie po drodze, jest powszechnym zjawiskiem. Może nawet sami mieliśmy rodzica, nauczyciela albo szefa, który był zbyt surowy i wpędzał nas w poczucie winy i kompleksy.

Mając takie doświadczenia, automatycznie zakładamy, że Bóg postępuje w podobny sposób. Kiedy więc grzeszymy, spodziewamy się z Jego strony gniewnej odpłaty.

## Ale nie taki jest nasz Bóg!

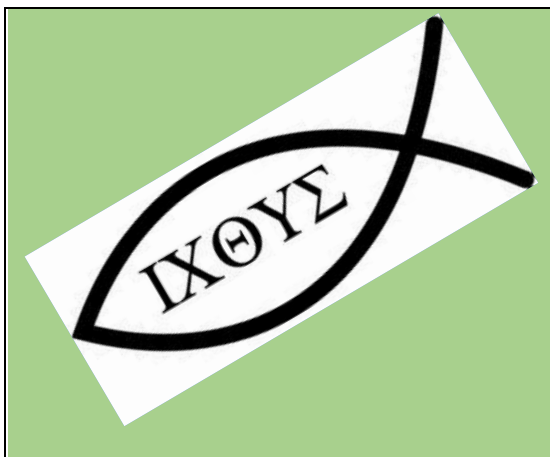
Pismo Święte mówi, że „**Bóg jest miłością**” (1 J 4,8). Ta miłość jest „**cierpliwa**” i „**laskawa**”. „**Nie zazdrości, nie szuka poklasku (...) nie pamięta złego**” (1 Kor 13,4-5). Ta miłość nie wpada w niepohamowany gniew ani nie szuka odwetu dla samego odwetu. Jej celem jest uzdrowienie, pocieszenie i odnowa.

Oczywiście Bóg „karci” nas, gdy schodzimy na złą drogę. Uświadamia nam nasz grzech, abyśmy się nawrócili. Zamiast jednak traktować Go jako surowego nadzorcę, spójrzmy na Niego jako na dobrego i miłującego Ojca. Jego karcenie boli, ale nie niszczy. Świadomość, że Go zawiedliśmy, budzi w nas poczucie winy, ale nie pozbawia nadziei. Pan puka do drzwi naszych serc, prosząc, byśmy pozwolili Mu wejść i kolejny raz ogarnąć nas miłością (Ap 3,20).

Bóg zapewnił wierzących z Laodycei, że karci jedynie z miłości (Ap 3,19). Pokazywał im, co powinni zmienić, aby odzyskać radość z przebywania w Jego obecności. Tak samo traktuje i ciebie. Nie daj się więc pokonać lękom. Otwórz drzwi i wpuść Go do środka! Ps 15,1-5

**„Ojczy, dziękuję Ci, że mnie kochasz i chcesz uzdrawiać moje serce”.**

**Łk 19,1-10:** (1) Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. (2) A /był tam/ pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. (3) Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. (4) Pobiegł więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. (5) Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zjedź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. (6) Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. (7) A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. (8) Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie. (9) Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. (10) Albowiem **Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

20 listopada 20**24**

**Łk 19,11-28** (Biblia Tysiąclecia)

(11) Gdy słuchali tych rzeczy, dodał jeszcze przypowieść, dlatego że był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. (12) Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się w kraj daleki, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. (13) Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: **Zarabiajcie nimi, aż wrócę**. (14) Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. (15) Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. (16) Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. (17) Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w dobrej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami. (18) Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. (19) Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. (20) Następny przyszedł i rzekł: Panie, tu jest twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. (21) Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: chcesz brać, czegoś nie położył, i żąć, czegoś nie posiał. (22) Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: chcę brać, gdzie nie położyłem, i żąć, gdzie nie posiał. (23) Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał. (24) Do obecnych zaś rzekł: Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min. (25) Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. (26) Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. (27) Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiaj czytamy Łukasową wersję przypowieści o majątku powierzonym sługom. Jest ona bardzo podobna do przypowieści o talentach z Ewangelii Mateusza (Mt 25,14-30), ale ma też jedną kluczową różnicę. W wersji Mateusza pan daje każdemu słudze inną sumę pieniędzy (Mt 25,15).

Natomiast w wersji Łukasza każdy ze sług otrzymuje tyle samo - jedną minę (Łk 19,13). Istnieje wiele możliwych interpretacji, prawdopodobnie jednak Łukasz chce dać nam do zrozumienia, że Bóg daje każdemu z nas ten sam niebiański depozyt - zbawienie i nowe życie w Duchu Świętym!

Niezależnie od naszego statusu społecznego, pochodzenia czy zdolności, wszyscy zostaliśmy zbawieni łaską Boga i napełnieni Duchem Świętym. Otrzymaliśmy też obietnicę życia wiecznego z Bogiem!

On powierzył nam ten skarb i chce, abyśmy „**obracali nim, aż wróci**” . Chce, abyśmy angażowali się w Jego sprawy, pomagali ludziom poznać Go i umiłować, aby i oni mogli otrzymać swój niebiański depozyt. Można powiedzieć, że pomnażamy to, co Bóg w nas zainwestował, inwestując w życie ludzi, których mamy wokół siebie. Możemy to czynić na różne sposoby.

Dla niektórych taką „inwestycją” będą uczynki miłosierdzia i sprawiedliwości. Inni będą angażować się w jakąś wspólnotę, Żywy Różaniec czy krąg biblijny. Każdy z nas może odkryć swoją własną drogę, zgodnie ze swym stanem życia i powołaniem, jak nauczał św. Franciszek Salezy.

Rozeznanie, jak ma wyglądać twoja droga, często wymaga czasu. Jednak Bóg oczekuje od ciebie jedynie zaangażowania i wierności. Tego, byś „**w drobnej rzeczy okazał się wierny**” (Łk 19,17). On nie karze nas za niedoskonałe próby! Jedyne, co Mu się nie podoba, to chowanie otrzymanego depozytu „w chustce” (Łk 19,20).

### **Skarb naszej wiary *rośnie wtedy, kiedy nim się dzielimy.***

Zastanów się dziś nad tym, co robisz z otrzymaną „miną” ? Zapytaj siebie:

- *Czy nie ukrywam nowego życia, jakie Jezus mi daje? Jak mogę hojniej dzielić się otrzymanymi od Niego darami? Czy lęk przed niepowodzeniem nie sprawia, że po prostu nie robię nic?*

Cokolwiek objawi ci dziś Pan, nie trać nadziei! Jezus cieszy się każdą twoją, nawet niedoskonałą, próbą. On cię poprowadzi i sprawi, że twoje „inwestycje” przyniosą zysk!

**„Jezu, dziękuję Ci za to, że zapraszasz mnie do współpracy w budowaniu  
Twojego królestwa” .**

**Ps 150,1-6**

**Ap 4,1-11:** (1) Potem ujrzałem: Oto drzwi otwarte w niebie, a głos, ów pierwszy, jaki usłyszałem, jak gdyby trąby mówiącej ze mną, powiedział: Wstąp tutaj, a to ci ukazę, co potem musi się stać. (2) Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. (3) A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu - podobna z wyglądu do szmaragdu. (4) Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. (5) A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. (6) Przed tronem - niby szklane morze podobne do kryształu, a w środku tronu i dokoła tronu cztery Zwierzęta pełne oczu z przodu i z tyłu: (7) Zwierzę pierwsze podobne do lwa, Zwierzę drugie podobne do wołu, Zwierzę trzecie mające twarz jak gdyby ludzką i Zwierzę czwarte podobne do orla w locie. (8) Cztery Zwierzęta - a każde z nich ma po sześć skrzydeł - dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i spoczynku nie mają, mówiąc dniem i nocą: **Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.** (9) A ilekroć Zwierzęta oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, żyjącemu na wieki wieków, (10) upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddaje pokłon żyjącemu na wieki wieków, i rzuca przed tronem wieńce swe, mówiąc: (11) **Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

21 listopada 20**24**

**Łk 19,41-44** (Biblia Tysiąclecia)

(41) Gdy był już blisko, **na widok miasta zapłakał nad nim** (42) i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. (43) Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. (44) Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twójego nawiedzenia.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zbliżając się do Jerozolimy, gdzie wkrótce czeka Go męka, Jezus przejawia zadziwiającą reakcję. Patrzy na miasto i płacze. Jego serce cierpi, gdyż mieszkańcy miasta nie poznali, „**co służy pokojowi**” (Łk 19,42). Jest to o tyle paradoksalne, że sama nazwa „Jerozolima” znaczy po hebrajsku „Miasto Pokoju” !

Co takiego przeoczyli mieszkańcy tego wyjątkowego miasta? Nie rozpoznali „**czasu swego nawiedzenia**” (Łk 19,44) - długo wyczekiwanego czasu, w którym Bóg w Chrystusie będzie przechadzał się wśród ludu.

Mesjasz, Książę Pokoju, był wśród nich, ale oni Go nie poznali. Był gotów uczynić dla nich wszystko, co zapowiadali prorocy - przebaczyć im grzechy, pojednać ich z Bogiem, uwolnić od lęku przed śmiercią i obdarzyć nowym życiem. A mimo to tak wielu Go odrzuciło!

My także żyjemy w czasie naszego nawiedzenia. Czy rozpoznajemy Jezusa? Czy widzimy, że On ofiaruje nam wszystko to, „co służy pokojowi” ?

- ✚ **Przez swój krzyż otwiera nam drogę do głębokiej relacji z Bogiem.**
- ✚ **Przez swoją krew daje nam przebaczenie grzechów.**
- ✚ **Przez swoją naukę wskazuje nam drogę do życia w pokoju z ludźmi, których mamy wokół siebie.**



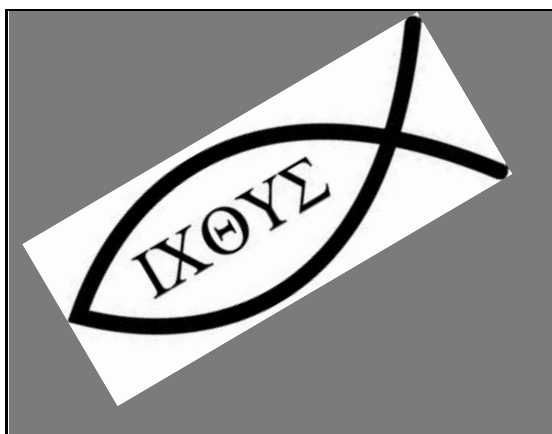
Czasem pokój kojarzy nam się jedynie z brakiem guzów i siniaków, ale Jezus ofiarowuje inny rodzaj pokoju. Prosi, abyśmy poddali Mu swoje plany i oczekiwania. Zapewnia, że jest z nami codziennie i możemy zaufać Jego planom, nawet jeśli wydają nam się niezrozumiałe. Wlewa poczucie bezpieczeństwa w nasze serca, abyśmy mogli nieść Jego pokój wszędzie, gdzie się udamy.

Przyjmijmy więc dziś Jezusa, Księcia Pokoju. Prośmy Go, by otworzył nam oczy na Jego obecność pośród nas. Złączmy się z Nim w modlitwie za tych, którzy nie rozpoznali jeszcze czasu swego nawiedzenia, aby i oni także poznali, „co służy pokojowi” !

**„Jezu, Ty jesteś Panem i Księciem Pokoju. Wnoś pokój w moje życie, a przeze mnie także w życie innych” .**

**Ps 149,1-6.9**

**Ap 5,1-10:** (1) I ujrzałem na prawej ręce Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie zapieczętowaną na siedem pieczęci. (2) I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złamać jej pieczęcie? (3) A nie mógł nikt - na niebie ani na ziemi, ani pod ziemi - otworzyć księgi ani na nią patrzeć. (4) A ja bardzo płakałem, że nikt nie znalazł się godzien, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. (5) I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać: Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. (6) I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. (7) On poszedł, i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. (8) A kiedy wziął księgę, czworo Zwierząt i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. (9) I taką nową pieśń śpiewają: **Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią swoją [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,** (10) i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwami kapłanami, a będą królować na ziemi.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

22 listopada 20**24**

**Łk 19,45-48 (Biblia Tysiąclecia)**

(45) Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. (46) Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. (47) **I nauczał codziennie w świątyni**. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. (48) Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Oczyszczając świątynię, Jezus wykazał wielką żarliwość o dom Ojca. Możemy sobie wyobrazić, jak z ogromną determinacją wywraca stoły i rozgania bankierów. Ale dlaczego wpadł w taki gniew? Ludzie potrzebowali przecież zwierząt na ofiarę i odpowiednich monet do opłacenia podatku świątynnego. Czy kupcy nie wykonywali po prostu swojej pracy? Być może tak – jednak jednocześnie przeszkadzali ludowi w spotkaniu z Bogiem, który powiedział: „**Mój dom będzie domem modlitwy**” (Łk 19,46).

Jezus przyniósł zbawienie swemu ludowi, ale wielu nie przyjęło Go z otwartymi rękami. Kiedy tłumy wołały: „**Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie**”, niektórzy faryzeusze żądali, aby ich uciszyć (Łk 19,38-39). Jezus zapłakał nad Jerozolimą o wiele wcześniej, niż zobaczył zamęt w świątyni. Nastąpił właśnie jej „**czas nawiedzenia**”, ale ona go nie rozpoznała. Jezus zdawał sobie sprawę, że Jego własny lud wyda Go na śmierć (Łk 19,44).

Jezus nie był jedynie zagniewany, lecz głęboko zasmucony. Dlatego nic nie było w stanie Go powstrzymać przed szukaniem wszelkich sposobów dotarcia do ludu.

Pragnął pokonać każdą przeszkodę – zgiełk czyniony przez handlarzy, zdradzieckie knowania, bariery duchowe i zatwardziałość serca. Dlatego, pomimo niechęci przeciwników, nauczał codziennie w świątyni.

Swoje ostatnie ziemskie dni poświęcił nauczaniu i formowaniu uczniów. Nie odwrócił się od Jerozolimy. Nie ukrył się wraz z uczniami i przyjaciółmi, ani nie oddalił się na pustkowie, aby się modlić. Przemawiał publicznie do swego ludu, nauczając o tajemnicach królestwa. Nie zwracał uwagi na to, że oponenti cały czas szukali pretekstu, aby Go oskarżyć. Chciał jedynie paść swoje owce i prowadzić je do Ojca.

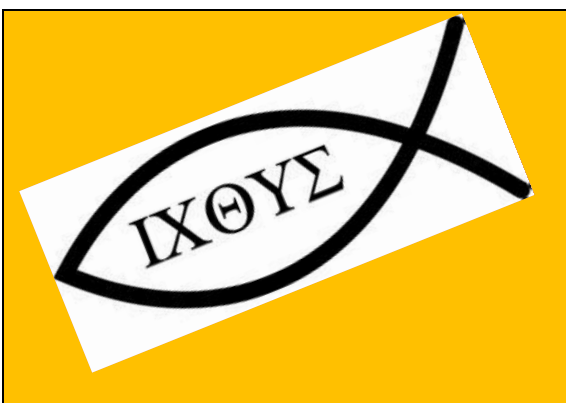
Jezus pragnie czynić to samo dla ciebie. Pragnie spotykać się z tobą codziennie, aby mówić do ciebie przez swoje słowo, podnosić cię na modlitwie, prowadzić do coraz głębszej relacji z Ojcem.

Czasami, żeby do ciebie dotrzeć, przewraca stoły. Nie chce, abyś przeoczył Jego nawiedzenie. Czy dziś zrobisz Mu miejsce?

**„Jezu, dziękuję Ci za to, że codziennie mnie nawiedzasz. Chcę zrobić Ci miejsce. **Oczyść świątynię mego serca!**”.**

**Ps 119,14.24.72.103,111,131**

**Ap 10,8-11:** (8) A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: **Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi!** (9) Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi książeczkę. I rzecze mi: **Weź i połknij ją, a napelni wnętrzości twe goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód.** (10) I wziąłem książeczkę z ręki anioła i połknąłem ją, a w ustach moich stała się słodka jak miód, a gdy ją spożyłem, goryczą napelniły się moje wnętrzości. (11) I mówią mi: **Trzeba ci znów prorokować o ludach, narodach, językach i o wielu królach.**



# Szkoła

## „SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :  
23 listopada 2024

**Ap 11,4-12 (Biblia Tysiąclecia)**

(4) Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. (5) A jeśli kto chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity. (6) Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć ziemię, ilekroć zechcą. (7) A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czełusci, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. (8) A zwłoki ich /leżeć/ będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodomą i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. (9) I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia oglądają ich zwłoki, a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. (10) Wobec nich mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katuszy. (11) A po trzech i pół dniach duch życia z Boga w nich wstąpił i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. (12) Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj!

**I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie ich zobaczyli.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze pierwsze czytanie mówi o „dwóch Świadcach” , którzy prorokują w imieniu Boga i wzywają do nawrócenia (Ap 11,3). Nie wiemy, czy reprezentują oni bohaterów Starego Testamentu - Mojżesza i Eliasza - czy też symbolizują proroczą rolę Kościoła, wiemy natomiast, że nie są popularni.

Są znienawidzeni do tego stopnia, że gdy zabija ich „bestia” , wszyscy cieszą się i świętują (Ap 11,7.10)!

Ale co ta wstrząsająca historia ma wspólnego z nami? Prawdopodobnie nielicznych z nas czeka śmierć męczeńska za wiarę, choć wielu z nas cierpi w mniej dramatyczny sposób. Z niepokojem patrzymy na zmiany dokonujące się w świecie wokół nas, nie poddajemy się prądom, które dominują w naszej kulturze. Może krewnym czy znajomym, którzy nie podzielają naszych poglądów, zdarza się nas wyśmiewać.

Jest to jednak nic w porównaniu z losem tych dwóch dzielnych Świadków.

Jednak „po trzech i pół dniach” , co symbolizuje niepełność i ulotność triumfu zła, obaj Świadkowie zostają wyniesieni do nieba „w obłoku” (Ap 11,11.12). Chociaż zostali zabici, ostatecznie triumfują!

I tu właśnie jest nauka dla nas.

Przykład tych dwóch Świadków pokazuje, że **każdy, kto pozostaje wierny Jezusowi, będzie miał udział w Jego zmartwychwstaniu**. Jest to historia nadziei wbrew wszystkiemu, historia zwycięstwa wiary.

Może niełatwo jest nam uwierzyć w to zwycięstwo. Utrudniają to nasze osobiste grzechy, a także lęk przed cierpieniem i śmiercią. Wizja św. Jana zapewnia jednak, że wszechmogący i miłosierny Bóg jest w stanie pokonać wszystko, co staje nam na drodze - nawet grzech i śmierć.

W tej wizji Bóg przeprowadza swoją wolę przez dwóch Świadków. Ochrania ich podczas pełnienia misji, a kiedy spotyka ich śmierć, nie pozwala, by odniosła zwycięstwo. Ten sam Bóg powołał ciebie na swego świadka i pomoże ci wypełnić tę misję. Należysz do Niego, a to oznacza, że należysz do nieba. Obyśmy wszyscy trwali w tej nadziei i ufali Bożej miłości!

**„Jezu, pomóż mi składać moje życie w Twoje ręce w każdej sytuacji” .**

**Ps 144,1-2.9-10**

**Łk 20,27-40:** (27) Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go (28) w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. (29) Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. (30) Wziął ją drugi, (31) a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. (32) W końcu umarła ta kobieta. (33) Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. (34) Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. (35) Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. (36) Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. (37) A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. (38) **Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją.** (39) Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: Nauczycielu, dobrze powiedział, (40) bo już o nic nie śmieli Go pytać.



***Jezusa Chrystusa, Króla  
Wszechświata***



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Niedziela :

24 listopada 20**24**

**Ap 1,5-8 (Biblia Tysiąclecia)**

(5) I od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, (6) i uczynił nas królestwem - kapłanami Bogu i Ojcu swojemu, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. (7) Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. (8)

**Jam jest** Alfa i Omega, mówi Pan Bóg,

**Który jest, Który był i Który przychodzi**, Wszechmogący.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsza uroczystość Chrystusa Króla jest zwieńczeniem tego wszystkiego, do czego prowadziły nas czytania ostatniego miesiąca.

Chociaż czas, w którym żyjemy, można określić jako „**już**” , bo Jezus już przyszedł i jako „**jeszcze nie**” , bo Jezus dopiero powróci i zakróluje na wieki, wyznajemy dziś z wiarą, że

**Jezus jest Królem, teraz i na wieki. On jest Tym,  
„Który jest, Który był i Który przychodzi” (Ap 1,8).**

Skoro Jezus jest Królem na wieki, to także Jego królestwo będzie trwało wiecznie. Przekracza ono czas i przestrzeń. A jego społeczeństwo jest wyjątkowe - honorowe miejsca zajmują „**ubodzy w duchu**” wraz z tymi, którzy płaczą oraz tymi, którzy są cisi i pokornego serca (Mt 5,3-5).

Co więc oznacza to dla nas, będących obywatelami tego wspaniałego, wiecznego królestwa? Jak „już” „teraz” i „jeszcze nie” naszego czasu wpływa na nasze życie?

- ✚ **Jezus już uwolnił nas od grzechu przez swą krew** (Ap 1,5). Otrzymujemy tę wolność przez wiarę i chrzest, nawracając się do Jezusa i jednocząc się z Nim w sakramentach.
- ✚ **Nic nie jest w stanie odłączyć nas od Jego miłości** (Rz 8,39). Dziś, teraz, możesz poprosić Go, aby usunął wszelkie bariery, które nie pozwalają ci doświadczać radości Jego królestwa.
- ✚ **Pewnego dnia ty także będziesz królować wraz z Panem** (2 Tm 2,12).

To bardzo krzepiąca myśl, pamiętajmy jednak, że w królestwie Jezusa „**kto się poniża, będzie wywyższony**” (Mt 23,12). Jezus obiecuje, że jeśli będziesz starać się żyć w Jego bliskości w tym życiu, On da ci miejsce blisko siebie w swoim wiecznym królestwie (Mt 25,34).

Uradujmy się dziś tym, że Jezus jest naszym Królem na wieki. W oczekiwaniu, aż obejmie miłosierne panowanie nad światem, zapraszamy Go do naszych serc, aby zakrólował w nich już dzisiaj.

**„Jezu, oddaję Ci cześć jako memu Królowi! Przyjdź, Panie, i ustanów swoje królestwo na wieki!” .**

**Dn 7,13-14 Ps 93,1-2.5**

**J 18,33b-37:** Czy Ty jesteś Królem żydowskim? (34) Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? (35) Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? (36) Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. (37) Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? / Odpowiedział Jezus: / **Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie.** Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.